

Wojciech Mojski

Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie

e-mail: wojciech.mojski@poczta.umcs.lublin.pl

ORCID ID: 0000-0002-4802-3346

## Kilka uwag na temat konstytucyjnej regulacji apolityczności sędziów w Polsce

Apolityczność sędziów w ujęciu generalnych założeń ustrojowych stanowi utrwalony standard współczesnych państw demokratycznych dotyczący ukształtowania zasad funkcjonowania organów władzy sądowniczej. Standard ten wprowadza również normatywnie obowiązująca w Polsce Konstytucja z 1997 r.<sup>1</sup>, która nie formułuje co prawda literalnie zasady apolityczności sędziów, ale pośrednio zasada ta wynika z art. 178 ust. 3<sup>2</sup> oraz z art. 195 ust. 3 polskiej ustawy zasadniczej<sup>3</sup>. W praktyce ustrojowej kwestia apolityczności polskich sędziów wywołuje jednak w kwestiach szczegółowych spory interpretacyjne. W szczególności w ostatnich latach, w związku z budzącymi wątpliwości konstytucyjne ustawowymi zmianami dotyczącymi sądownictwa, spory te stały się szczególnie widoczne. Ich symptomatycznym przykładem są choćby dwie interpretacje zasady apolityczności sędziów zaprezentowane podczas Kongresu Prawników Polskich, który odbył się w maju 2017 r. w Katowicach. W liście obecnego Prezydenta RP wskazano między innymi, że nakaz apolityczności sędziów „*należy rozumieć rozszerzająco*”, co oznacza również, że „*sędzia nie powinien recenzować działalności innych organów władzy publicznej oraz występować jako strona debaty religijnej, etycznej, światopoglądowej czy politycznej*”. Z kolei w swoim wystąpieniu Prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), odnosząc się także do listu Prezydenta, podkreślił, że wypowiedzi w sprawie ochrony niezależności sądownictwa i demokracji są obowiązkiem przedstawicieli zawodów prawniczych, w tym sędziów, i nie mają nic wspólnego

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., (Dz. U. 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>2</sup> „Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów”.

<sup>3</sup> „Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w okresie zajmowania stanowiska nie mogą należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów”.

z polityką<sup>4</sup>. W tych dwóch wypowiedziach wyrażona została zasadnicza oś sporu w zakresie szczegółowej interpretacji zasady apolityczności sędziów. Wypowiedź Prezydenta RP sprowadzić można w pewnym uproszczeniu do pojmowania apolityczności sędziów jako zakazu komentowania przez sędziów, w szczególności krytycznego, nawet kontrowersyjnych zmian dokonywanych w ustroju państwa przez władzę ustawodawczą i wykonawczą, w tym w zakresie władzy sądowniczej. Ponadto w wypowiedzi tej daje się również odczytać chęć uczynienia z sędziów monteskiuszowskich „ust ustawy”, nawet jeżeli dokonywane zmiany ustrojowe budzą zasadnicze wątpliwości w zakresie ich zgodności z Konstytucją. Z kolei w wypowiedzi Prezesa TSUE wyraźnie podkreślono, że apolityczność sędziów nie może być pojmowana w sposób w jaki wskazał to Prezydent, a polityką nie jest wypowiadanie się o podstawowych kwestiach dotyczących ustroju państwa. Czyniąc obie przywołane wypowiedzi punktem wyjścia dla uwag szczegółowych, warto w dalszej części tego opracowania skonfrontować je z konstytucyjnymi regulacjami zasady apolityczności polskich sędziów.

Na wstępie trzeba zauważyć, że w art. 178 ust. 3 i w art. 195 ust. 3 Konstytucji, w ramach pośrednio wprowadzonej w nich zasady apolityczności sędziów, jednoznacznie i literalnie przesądzone o zakazie przynależności sędziów sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego (TK) do partii politycznych oraz do związków zawodowych. Zakaz ten dotyczy wszelkich partii politycznych w rozumieniu art. 11 ust. 1 Konstytucji, a więc szczególnych organizacji społecznych, które zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich i których celem jest wpływanie metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa. Zakaz dotyczy zatem zarówno partii wpisanych do ewidencji partii politycznych, jak też organizacji społecznych, które pomimo braku tego wpisu, spełniają wskazane warunki definicyjne partii politycznej przewidziane w Konstytucji. Podobnie zakaz ten należy rozumieć w odniesieniu do związków zawodowych. Nie budzi przy tym wątpliwości, że regulacje art. 178 ust. 3 i art. 195 ust. 3 Konstytucji stanowią w tym kontekście ograniczenie wolności zrzeszania się w partie polityczne i w związki zawodowe osób sprawujących urząd sędziego<sup>5</sup>. Zakazy te nie obejmują jednak możliwości zrzeszania się przez osoby wykonujące ten zawód w inne dopuszczalne konstytucyjnie formy organizacji społecznych w formie stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji na podstawie art. 12 Konstytucji.

Zasadniczy problem dotyczący interpretacji regulacji konstytucyjnych z art. 178 ust. 3 i z art. 195 ust. 3 dotyczy wyrażonego w nich „zakazu prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezა-

<sup>4</sup> Zob. *Apolityczność sędziów wg Prezydenta RP i Prezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, <https://www.iustitia.pl/kongres-prawnikow-polskich/1763-apolitycznosc-sedziow-wg-prezydenta-rp-i-prezesa-trybunalu-sprawiedliwosci-unii-europejskiej>, odczyt z dn. 15 kwietnia 2020.

<sup>5</sup> Por. M. Zubik, *Status prawny sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 120.

wistości sędziów”. Wykładnia językowa tego konstytucyjnego sformułowania prowadzi do wniosku, że zakaz ten dotyczy zachowań i wypowiedzi sędziów o charakterze publicznym, które podważają lub mogą podważyć charakterystykę ustrojową sądów jako organów niepodporządkowanych innym organom oraz charakterystykę ustrojową sędziów jako osób niepodlegających przy orzekaniu naciskom innych osób<sup>6</sup>. Zakaz ten, podobnie jak używany w języku powszechnym i prawniczym termin „apolityczność”, ma jednak charakter nie w pełni jednoznaczny i jego wykładnia nie jest w konsekwencji w pełni klarowna<sup>7</sup>. Analizowany zakaz „działalności publicznej” w żadnej mierze nie oznacza z pewnością wymogu braku poglądów politycznych u osób sprawujących ten urząd, dopóki poglądy te nie zostaną ujawnione<sup>8</sup>. Zasadniczym problemem jest jednak ustalenie czym są, a czym nie „poglądy polityczne” i w konsekwencji „apolityczność” rozumiana jako zakaz ich publicznego manifestowania. Pewne jest jedynie, że użyte w analizowanych przepisach nieostre określenie „działalność publiczna” jest pojęciem znaczeniowo szerszym od pojęcia „działalność polityczna”. Niejednoznaczne pojmowanie w języku potocznym (powszechnym) terminów „polityka” oraz „apolityczność”, a także różnorodne ich definiowanie w naukach społecznych, wywołuje jednak nieporozumienia i powoduje również problemy interpretacyjne w zakresie ustalania normatywnej treści „działal-

<sup>6</sup> Por. Słownik Języka Polskiego PWN: „działalność” – „1. «zespół działań podejmowanych w jakimś celu» 2. «funkcjonowanie czegoś lub oddziaływanie na coś»”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dzialalnosc;2455556.html>; „publiczny” – „1. «dotyczący całego społeczeństwa lub jakiejś zbiorowości» 2. «dostępny lub przeznaczony dla wszystkich» 3. «związany z jakimś urzędem lub z jakąś instytucją nieprywatną» 4. «odbywający się przy świadkach, w sposób jawny»”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/publiczny;2573013.html>; „pogodzić” – «połączyć różne, często przeciwstawne, rzeczy, sprawy, typy działalności, uprawiając je jednocześnie»”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/pogodzic;2503248.html>; „niezależność” od „niezależny” – „1. «niepodporządkowany komuś, czemuś, decydujący o sobie; też: świadczący o braku podporządkowania komuś lub czemuś» 2. «niebędący wyznaczonym, zdeterminowanym przez coś» 3. «wygłaszający bezstronne opinie, niekierujący się interesem żadnej grupy społecznej» 4. «nienależący do żadnej z rywalizujących partii»”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niezalezny;2490308.html>; „niezawisłość” od „niezawisły” – „1. «niepodlegający komuś lub czemuś» 2. «o sędzie, sędzi: niepodlegający naciskom administracyjnym, kierujący się wyłącznie prawem»”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niezawisly;2490349.html>, odczyt z dn. 15 kwietnia 2020.

<sup>7</sup> Por. A. Żurawik, *Ustrój sądownictwa w Polsce*, Warszawa 2013, s. 59–61.

<sup>8</sup> Ujawnienie jednak poglądów politycznych przez sędziego w czasie, kiedy nie pełnił on tej funkcji, nie może być odczytywane jako naruszenie zasady apolityczności, co w szczególności może dotyczyć sędziów TK. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie prawa konstytucyjnego celem tego zakazu jest odseparowanie sędziów od bieżącej polityki partyjnej w czasie orzekania, a nie konieczność „porzucenia” dotychczasowych poglądów politycznych i światopoglądu – A. Mączyński, J. Podkowik, *Komentarz do art. 195 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016. Zakaz ten nie oznacza ponadto niemożliwości korzystania przez sędziów z prawa do głosowania (art. 62 Konstytucji) ze względu na zagwarantowaną tajność głosowania, jak też nie oznacza absolutnego zakazu kandydowania do organów elekcyjnych, w tym do parlamentu, przy czym wiąże się to z koniecznością zrzeczenia się urzędu z ustawowo gwarantowanym prawem powrotu do jego sprawowania.

ności politycznej” jako subkategorii „działalności publicznej” z art. 178 ust. 3 i z art. 195 ust. 3 Konstytucji<sup>9</sup>.

Interpretacja tych regulacji konstytucyjnych wymaga tym samym sięgnięcia, poza wykładnią gramatyczną, również do pozajęzykowych metod wykładni prawa, w tym do wykładni systemowej, funkcjonalnej oraz celowościowej. Konieczne staje się tym samym zestawienie zakazów z art. 178 ust. 3 i z art. 195 ust. 3 Konstytucji z innymi przepisami polskiej ustawy zasadniczej. Dotyczy to przede wszystkim regulacji związanych z ustrojem trzeciej władzy w wymiarze instytucjonalnym i indywidualnym (art. 2, art. 10, art. 11, art. 103 ust. 2 i 3, art. 173 Konstytucji), ale także regulacji dotyczących prawa do sądu (art. 45 Konstytucji). Dotyczy to jednak również przepisów konstytucyjnych odnoszących się do wolności i praw, które apolityczność ogranicza, co w zasadniczym stopniu odnosi się do wolności wypowiedzi (art. 54 Konstytucji), do wolności pokojowych zgromadzeń (art. 57 Konstytucji) oraz do wspomnianych wolności zrzeszeń (art. 58 Konstytucji) i wolności związkowej (art. 59 Konstytucji), ale także do prawa do głosowania (art. 62 Konstytucji). W konsekwencji apolityczność sędziów powinna być również konfrontowana z zasadą proporcjonalności ograniczeń tych konstytucyjnych uprawnień (art. 31 ust. 3 Konstytucji), w tym w zakresie testu celowości, niezbędności i proporcjonalności pojmowanej wąsko. Posłużenie się przez ustrojodawcę w art. 178 ust. 3 i w art. 195 ust. 3 Konstytucji niedookreśloną klauzulą „zakazu prowadzenia działalności publicznej”, przesądza jednocześnie o konieczności zaliczenia mieszczącej się w niej „apolityczności sędziowskiej”, do wyróżnianych w teorii prawa zasad prawnych

---

<sup>9</sup> Pojęcie „apolityczność” związane z przymiotnikiem „apolityczny”, w związku z tym, że przedrostek „a” wskazuje na negację „polityczności”, oznacza cechę danej osoby, zakładającą niebranie przez nią udziału w życiu politycznym lub nieinteresowanie się polityką, <https://sjp.pwn.pl/sjp/apolityczny;2440958.html>. Termin „polityczność” jest z kolei rzeczownikiem, który wywodzi się od przymiotnika „polityczny”, *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/polityczno%C5%9B%C4%87>. Przymiotnik ten jest między innymi wyjaśniany językowo jako „dotyczący zagadnień ustroju państwa, działalności rządu, partii i stosunków między państwami”, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/polityczny.html>. Przymiotnik „polityczny” pozostaje zaś w ścisłym związku z wymienionym pojęciem „polityka”, które jak wskazano ma bardzo wiele znaczeń językowych. Pojęcie to może być między innymi odnoszone do ogólnej działalności władz państwowych, zwłaszcza rządu, ale także do działalności jakiejś grupy społecznej lub partii politycznej mającej na celu zdobycie i utrzymanie władzy państwowej, jak też do celów i zadań takiej działalności oraz do metod realizacji takich zadań, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/polityka.html>, odczyt z dn. 15 kwietnia 2020. Termin „polityka” jest równie niejednoznacznie pojmowany w naukach społecznych. Podkreśla się w tym kontekście przede wszystkim, że nie jest właściwie możliwe stworzenie uniwersalnej definicji „polityki”, a prezentowane definicje mają charakter w znacznej mierze autorski, M. Chmaj, *Przyczynek do wyjaśnienia pojęcia: polityka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia” 1995/1996, vol. II/III, s. 197-206. W ramach tego typu definicji wskazuje się między innymi, że „polityka” oznacza „podsystem systemu społecznego, którego atrybutem jest ‘władza’”, ale także „celowe działanie podmiotów politycznych” oraz „określoną dziedzinę działania władzy publicznej”, J. Hausner, *Polityka a polityka publiczna*, „Zarządzanie Publiczne” 2007, nr 1, s. 43-44.

(*principles*), a nie do reguł prawnych (*rules*)<sup>10</sup>. Nie jest bowiem logicznie możliwe dokonanie *in abstracto* zero-jedynkowej oceny spełnienia bądź niespełnienia wymogu apolityczności sędziowskiej. Poza wyraźnymi zakazami przynależności do partii politycznych i do związków zawodowych, zaliczenie apolityczności sędziów do kategorii zasad prawnych prowadzi tym samym z jednej strony do uelastycznienia konstytucyjnej formuły apolityczności sędziów, a z drugiej do konieczności dokonywania analizy konkretnych sytuacji z nią związanych z uwzględnieniem kontekstu systemowego, funkcjonalnego i celowościowego.

Wskazane konteksty przesądzą przede wszystkim o tym, że apolityczność sędziów nie ma charakteru zupełnego i absolutnego (poza apartyjnością i zakazem związkowym)<sup>11</sup>, nie jest nieograniczona i nie jest wartością samą w sobie, ale pełni funkcje służebne względem innych wartości konstytucyjnych, a jej celem jest ich właściwe zagwarantowanie. W ogólnym ujęciu nie budzi przy tym sporów fakt traktowania apolityczności sędziów jako gwarancji odrębności i niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów (art. 10 i art. 173 Konstytucji), które stanowią z kolei w państwie demokratycznym i prawnym (art. 2 Konstytucji) gwarancje konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Tak pojmowane prawo do sądu stanowi podstawowy element konstytucyjnej systemowej, funkcjonalnej i celowościowej analizy zasady apolityczności sędziowskiej. Przez pryzmat tego uprawnienia jednostki powinna być zatem oceniana w konkretnej sytuacji każda działalność publiczna konkretnego sędziego.

Analizowany zakaz dotyczy bowiem wyłącznie działalności publicznej, co oznacza, że nie obejmuje on w zasadzie sfery prywatnej aktywności osoby, która jest sędzią (art. 47 Konstytucji), w tym w zakresie przypadków komunikowania również treści *stricte* politycznych z zamiarem zachowania ich w tajemnicy (art. 49 Konstytucji). Unormowanie konstytucyjne nie przewiduje tym samym zakazu wypowiedzenia poglądów politycznych, dotyczących nawet bezpośredniego wspierania konkretnych partii politycznych, w sferze prywatnej i w założeniu objętych tajemnicą komunikowania. Publiczne ujawnienie takich wypowiedzi prywatnych, wbrew woli konkretnego sędziego, nie może być tym samym traktowane jako naruszenie przez niego konstytucyjnej zasady apolityczności.

Należy kolejno podkreślić, że zasada apolityczności sędziów dotyczy zarówno sfery niezwiązanej z orzekaniem, ale publicznej, jak też sfery orzecznictwa. Apo-

---

<sup>10</sup> Szerzej zob. R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, Cambridge 1978 i R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010 oraz M. Dybowski, *Ronald Dworkina koncepcja zasad prawa*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2001, Rok LXIII, z. 3, s. 99–115.

<sup>11</sup> Por. L. Garlicki, *Komentarz do art. 178 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005. Jak słusznie podnosi się w doktrynie prawa konstytucyjnego „zakaz prowadzenia działalności publicznej jest względny i częściowy. Ustrojodawca nie określił bowiem rodzajów działalności, lecz wskazał skutek, którego wystąpienie powoduje aktualizację działania tego zakazu” – A. Mączyński, J. Podkowik, dz. cyt.



lityczność sędziów w sferze niezwiązanej z orzekaniem nie może oznaczać generalnego zakazu publicznego formułowania wypowiedzi we wszystkich sprawach publicznych. Sędziowie mają pełne prawo indywidualnie (art. 54 Konstytucji) i kolegialnie (przykładowo poprzez Krajową Radę Sądownictwa oraz inne organy samorządu sędziowskiego – art. 17 Konstytucji, a także stowarzyszenia – art. 12 Konstytucji) wypowiadać się, również krytycznie, na temat istotnych spraw publicznych z zakresu ustroju i prawa, w tym w szczególności w kontekście ewentualnych zagrożeń dla ochrony wolności i praw jednostki. Wypowiedzi te nie mogą co oczywiste przybierać formy manifestu politycznego, formy bezpośredniego lub pośredniego nawet wspierania konkretnych partii politycznych, nie mogą stanowić agitacji na rzecz konkretnych partii politycznych, ale mogą być zbieżne z poglądami wyrażanymi przez niektóre z nich. Apolityczność sędziów jako zasada prawa (a nie reguła) powinna być jednocześnie pojmowana elastycznie, a nie formalistycznie. W zależności od sytuacji konstytucyjnej granica apolityczności sędziowskiej może i powinna się przesuwac. Inaczej należy oceniać zachowania i wypowiedzi sędziów w warunkach właściwego funkcjonowania norm konstytucyjnych, w tym dotyczących ochrony praw jednostki, a inaczej w warunkach kryzysu konstytucyjnego i zagrożeń dla tych praw. W sytuacji zagrożeń dla gwarancji praw jednostki, w tym gwarancji proceduralnych i instytucjonalnych w postaci niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziowskiej, sędziowie mają nie tylko konstytucyjne prawo, ale i konstytucyjny obowiązek publicznego wskazywania tych niebezpieczeństw. To szczególne prawo-obowiązek nie odnosi się wyłącznie do sfery orzecznictwa, ale może również przybierać inne formy wypowiedzi publicznych. Z kolei w ramach sfery orzeczniczej dopuszczalne są również niekiedy polityczne wątki zawarte w ustnych motywach orzeczeń oraz w ich pisemnych uzasadnieniach. Przykładowo, jeżeli sędzia ocenia działania innych organów władzy, a wątki polityczne mają związek z rozstrzyganą sprawą, to uwagi dotyczące tych wątków, adekwatne do okoliczności sprawy i stosowne w zakresie formy, nie mogą być co do zasady traktowane jako naruszające zasadę apolityczności sędziów. Naturalną ustrojową rolą sądów w demokratycznym państwie prawnym, jako przedstawicieli równoważnego i odrębnego segmentu podzielonej władzy, jest bowiem również ocena działań pozostałych władz, które w założeniu mają charakter polityczny. Unikanie wątków politycznych w takich sprawach byłoby zatem co najmniej sztuczne i wątpliwe logicznie.

Powyższe uwagi znajdują także odzwierciedlenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w szczególności w zakresie art. 10 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>12</sup>, który również sędziom gwarantuje wolność wypowiedzi. W orzecznictwie tego Trybunału stwierdzono między innymi, że sędziowie korzystając z wolności słowa powinni czynić to co prawda z dbałością o zachowanie autorytetu i bezstronności

---

<sup>12</sup> Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.

wymiaru sprawiedliwości, ale ingerencja w tę ich szczególną wolność podlega ścisłej kontroli ze strony Trybunału. Wskazano również, że same „polityczne następstwa” wypowiedzi sędziego nie mogą stanowić podstawy ingerencji, w szczególności jeżeli dana wypowiedź nie ma wpływu na jakiegokolwiek toczące się postępowanie<sup>13</sup>. Ponadto Trybunał strasburski wyraźnie stwierdza, że prawem, a niekiedy obowiązkiem, sędziego jest wypowiadanie się na tematy związane z reformami dotyczącymi sądownictwa, jako że dotyczy to kwestii „leżących w interesie publicznym”. Wywoływanie jednocześnie „efektu mrożącego” dla takich wypowiedzi, w szczególności poprzez „zniechęcenie sędziów do wyrażania krytycznych uwag pod adresem instytucji publicznych lub polityki publicznej” jest naruszeniem art. 10 Konwencji. Jednoznacznie podkreśla się również, że społeczeństwo ma pełne prawo być informowane o sprawach związanych z trójpodziałem władzy, w tym w sprawach dotyczących ustroju i niezależności sądownictwa, a sędziowie z uwzględnieniem ich zawodowej wiedzy i perspektywy mają prawo wyrażać krytykę działań przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej (polityków)<sup>14</sup>.

W kontekście tych tez nie budzi najmniejszych wątpliwości, że to przywołana na wstępie wypowiedź Prezesa TSUE, a nie obecnego Prezydenta, odpowiada sposobowi pojmowania tej zasady przez Trybunał w Strasburgu. Nie sposób również uznać, że normy polskiej Konstytucji określają ramy apolityczności sędziów odmiennie od standardu strasburskiego. W szczególności nie da się obronić tezy o zakazie „recenzowania” przez sądy i sędziów działań legislatywy i egzekutywy, gdyż przeczy to całkowicie założeniom trójpodziału władzy. Otwartą kwestią pozostaje oczywiście dyskusja na temat tzw. judykalizacji polityki, związanej ze zwiększaniem się we współczesnych państwach demokratycznych wpływu orzecznictwa sądów i sędziów na procesy decyzyjne w państwie, które dotychczas były „zarezerwowane” dla władzy prawodawczej i wykonawczej<sup>15</sup>, ale nie sposób tego tematu sprowadzić do tez sformułowanych przez Prezydenta. Apolityczność sędziów nie może oznaczać (i nie oznacza w rozumieniu konstytucyjnym) generalnego zakazu wypowiadania się przez nich na temat działań polityków, w szczególności kontrowersyjnych w zakresie ich zgodności z przepisami konstytucyjnymi. Tak nie może wyglądać relacja między prawem i polityką we współczesnym demokratycznym państwie prawnym.

---

<sup>13</sup> Wyrok z 28 października 1999 r. w sprawie Herbert Wille przeciwko Liechtensteinowi, skarga nr 28396/95.

<sup>14</sup> Wyrok z 23 czerwca 2016 r. w sprawie Baka przeciwko Węgrom, skarga nr 20261/12.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat zob. D. Skrzypiński, *Odpowiedzialność sędziów w świetle zjawiska judykalizacji polityki*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2014, nr 17, s. 53–64 oraz tenże, *Władza sądownicza w procesie transformacji polskiego systemu politycznego. Studium politologiczne*, Wrocław 2009.

**Słowa kluczowe:**

apolityczność,  
sędziowie,  
konstytucja,  
Polska.

**Keywords:**

apoliticality,  
judges,  
constitution,  
Poland.

## **Some comments on constitutional regulation of apoliticality of judges in Poland**

One of the established standards of modern democratic countries is the apoliticality of judges. This standard is also referred to by the Constitution, which has been in force in Poland since 1997, which prohibits judges from belonging to political parties and trade unions, as well as from conducting public activities incompatible with the principles of the independence of courts and judges. However, in political practice the issue of apoliticality of Polish judges raises disputes regarding detailed matters, which in connection with statutory changes concerning the judiciary, in particular in recent years, have been gaining momentum. These disputes partly result from the not completely clear nature of the constitutional provisions, which refer to the principle of apoliticality of judges, but partly also from the wrong perception of this constitutional principle by some. The purpose of this article is to attempt to present the basic issues related to these problems in the context of applicable constitutional norms.